

BEATA KULIK

ur. 1964; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, milicja, strajk

Moje dwuletnie dziecko krzyczało precz z komuną

Z historii miasta to pamiętam, kiedy z mężem, z kolegą i z dzieckiem wybraliśmy się na Krakowskie Przedmieście i tam w kościele kapucynów odbywała się msza. Gdy wychodziliśmy, to stał już szpaler milicji w maskach i z tarczami, i cały czas stukali w te tarcze. To było po osiemdziesiątym szóstym roku. Osiemdziesiąty ósmy gdzieś, nie pamiętam dokładnie, może jakieś strajki to się odbywały wtedy. Uciekaliśmy z tym dzieckiem, wszystkie uliczki były obleżone przez milicję. I stały samochody ciężarowe z takimi działkami wodnymi. Woda w nich była zabarwiana na zielony i niebieski kolor i to później ciężko schodziło. Niektórym tymi pałkami się dostało. My uciekaliśmy przez Krakowskie Przedmieście, wpadliśmy w bramę, gdzie kiedyś nasze biuro było i na piętrze pani otworzyła nam drzwi, u niej koczowaliśmy ze trzy godziny, po czym, po cichutku ulicą Zieloną szliśmy do domu. Moje dziecko miało wtedy dwa latka, a krzyczało dość głośno i równo z tymi strajkującymi: „Precz z komuną!”. Kolega męża je podpuszczał.

Data i miejsce nagrania	2010-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"